

Sygn. akt I C 839/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Anatol Ławrynowicz

Protokolant: Radosław Niewiński

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ł.

przeciwko A. B.

o zapłatę

I Zasądza od A. B. na rzecz P. Ł. 1.118,50 złotych (jeden tysiąc sto osiemnaście 50/100) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2014 roku do 22 grudnia 2014 roku, z 8 % w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa: tytułem opłaty sądowej od pozwu od P. Ł. 240 złotych i od A. B. 60 złotych i tytułem wydatków do P. Ł. 819,19 złotych.

IV Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2099,30 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

I C 839/19

UZASADNIENIE

P. Ł. wnosił o zasądzenie od A. B. 24006,50 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, z czego 5424 złotych tytułem opłat za uprawianie gruntu, 13782,50 złotych tytułem nakładów na polepszenie gruntów rolnych i 4800 złotych za przechowanie traktora marki U. (...) i glebogryzarki. Domagał się też zwrotu kosztów procesu. Z uzasadnienia pozwu wynikało iż powoda wiązała z pozwanym umowa dzierżawy użytków rolnych będących własnością A. B. o powierzchni 5,48 ha i umowa przechowania sprzętu będącego własnością pozwanego. W obu wypadkach pozwany miał się uchylić od rozliczeń z powodem.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W odpowiedzi na pozew A. B. zakwestionował twierdzenia powoda wskazując iż wiązała go z P. Ł. wyłącznie umowa o świadczenie usług rolnych w obrębie wspomnianej działki i poza nią i że wykonał swoje zobowiązania zleceniodawcy.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

Bezspornym jest że A. B. kupił dnia 15 czerwca 2007 roku od J. L. m.in. nieruchomość oznaczoną numerem (...) o powierzchni 5,48 ha położoną w S., która do tego czasu była dzierżawiona przez powoda. Strony w obecności J. L. ustaliły o dalszym użytkowaniu przedmiotowej działki na warunkach zbliżonych do umowy dzierżawy. Zakładały one iż powód będzie w dalszym ciągu użytkował nieruchomości i pobierać z niej pożytki przez czas nieoznaczony, miał też otrzymywać połowę dopłat bezpośrednich. Ustalono z czasem (od roku 2008) że to pozwany będzie występował z wnioskiem o wypłacenie dopłat a następnie w połowie dzielił się nimi z powodem. Pozwany przystał na te warunki także dlatego że nie miał doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i nabierał dopiero umiejętności w tym zakresie. Z czasem pozwany zawiązał z powodem współpracę na szerszej płaszczyźnie a mianowicie zatrudnił go odpłatnie do świadczenia usług rolnych na innych działkach przy wykorzystaniu sprzętu powoda bądź jego własnego, w szczególności przy nasadzeniach aronii. Powód grzecznościowo i nieodpłatnie zezwolił pozwanemu aby ten wstawił swój sprzęt rolniczy - traktor marki U. (...) i glebogryzarkę na jego własnej posesji. Nic nie wskazuje ażeby z tego tytułu strony ustalały wynagrodzenia za przechowanie tego sprzętu. Zanim strony weszły w spór na tle rozliczenia z tytułu użytkowania sprzętu sprzedał bezprawnie glebogryzarkę, za co został ukarany i obciążony odszkodowaniem. Nic nie wskazuje, iżby pozwany zlecał powodowi naprawy i konserwacje własnego sprzętu.

Pozwany w roku 2012 oświadczył powodowi iż chciałby odzyskać to pole i rozwiązać umowę dzierżawy. W tym kontekście powód zwrócił uwagę na poniesione przez siebie nakłady w postaci stosowania obornika naturalnego jesienią 2011 roku i wiosną 2012 roku (k 134) sygnalizując z kolei iż chciałby odzyskać poniesione nakłady. Pozwany nie zwrócił powodowi 1/2 dopłat za rok 2012 gdyż miał wypadek a kiedy dopłaty wpłynęły na jego rachunek i zgłosił się do powoda ten wygonił go z podwórka i stwierdził że jest za późno. W roku 2013 powód kontynuował użytkowanie wspomnianej nieruchomości jako dzierżawca, stosował nawożenie sztuczne, opryski, zebrał pożytki w postaci zboża a po zbiorach wypowiedział umowę dzierżawy. Złożył też samodzielnie wniosek o wypłacenie dopłat bezpośrednich za rok 2013 z tytułu użytkowania działki nr (...) o powierzchni 5,48 ha położonej w S., który został uwzględniony w całości. Nic nie wskazuje iż na tym tle pozwany zgłaszał roszczenia w kontekście rozliczenia wzajemnych zobowiązań po zakończeniu umowy dzierżawy.

Stosowane przez powoda w latach 2012 – 2013 nawożenie sztuczne, opryski, użycie preparatów przeciw wyleganiu a także zabiegi agrotechniczne takie jak orka, bronowanie, zasiew znalazły pokrycie w pożytkach zebranych przez niego w tychże latach.

Nakłady powoda w postaci nawożenia jesienią 2011 roku i wiosną 2012 roku obornikiem naturalnym działki oznaczonej numerem (...) o powierzchni 5,48 ha położonej w S. w przeliczeniu na dawkę azotu na 1 ha były wyższe aniżeli przewiduje to art 17 ust 3 ustawy z dnia 2007 roku o nawozach o nawożeniu (Dz. U 2007, nr 147, poz. 1033). Nastąpiło przekroczenie dopuszczalnej normy azotu w czystym składniku która wynosi 170 kg / ha(powód stosował dawkę 218,75 kg/ N) . Nawożenie obornikiem naturalnym wpływało na wzrost wartości użytkowej uprawianego gruntu w ciągu 3 kolejnych lat , w pierwszym roku w 60 %, w drugim w 30 %, i w trzecim w 10 %. W praktyce gdy rok agrotechniczny nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym (trwa od zbiorów zbóż zwykle w sierpniu danego roku do zbiorów następnego) oznacza to iż nakłady pozwanego związane ze stosowaniem obornika jesienią 2011 roku i wiosną 2012 roku znalazły wyraz w pożytkach pobranych przez niego w roku 2012 i 2013, zaś w roku 2014 procentowały – po wydaniu nieruchomości pozwanemu na jego rzecz. Kwota wpływająca na podniesienie wartości użytkowej gruntu na rzecz pozwanego (uwzględniając poniesione przez powoda koszty transportu na pole i roztrząsania przy użyciu sprzętu) wyniosły 1118,50 złotych.

Powyższe ustalenia faktyczne znajdują potwierdzenie w następujących dowodach: w dokumentach k 39 (informacja Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (...) Oddziału (...) o wysokości dopłat wypłaconych pozwanemu w latach 2007 – 2012), k 44-68 (odpis umowy sprzedaży z dnia 15 czerwca 2007 roku, wydruki operacji bankowych na rachunku bankowym A. B.), k 96-125 (dowody płatności podatku gruntowego, wezwanie do zapłaty kwoty 5424 złotych pod rygorem skierowania pozwu o zapłatę, wydruk operacji na rachunku bankowym powoda), w aktach sprawy (...) Sądu Rejonowego w B., w zeznaniach świadków M. B. (1), W. S., J. Ł., J. L., P. B., M. K. (1), K. M. (k 135-139),

M. L. i G. L. (k 177-178), w opinii biegłej z zakresie szacowania nieruchomości i rolnictwa M. B. (2) (k 196-202), w wyjaśnieniach biegłej M. B. (2) (k 251), w wyjaśnieniach stron (k 252-253).

Zgodnie zaś z treścią art. 207. § 6 kpc Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Nowe uregulowanie zawarte w art. 207 (w brzmieniu ustalonym ustawa z dnia 16 września 2011 roku (Dz. U nr 233, poz. 1381) wprowadza rygorystyczne unormowanie, stanowiąc, że w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd tak postanowi. Pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem tej reguły podlega zwrotowi (art. 207 § 7)

Według § 6 art. 207 sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody. Skutek wyłączenia przez pominięcie nie nastąpi, jeżeli strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła twierdzeń i środków dowodowych w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r. wskazano, że jest to system dyskrecjonalnej władzy sędziego jako zasadnicza metoda koncentracji materiału procesowego prezentowanego przez strony.

System prekluzji polega także na nałożeniu na strony w sposób bardziej lub mniej kategoryczny ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym (najczęściej ustawą) terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77).

Przekładając te wywody do rozpatrywanej sprawy należy zauważyć iż danym przypadkiem powód reprezentowany przez adwokata po wyartykułowaniu żądania miał okazję przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów. Sąd pominął jako spóźniony wniosek powoda w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa o nakładach czynionych przez powoda w roku 2013 (twierdzenie faktyczne dotyczyły wszak nakładów z okresu 2011-2013) oraz bliżej niesprecyzowany wniosek dotyczący przechowania ciągnika i glebogryzarki (k 178 rozszerzenie tezy dowodowej).

Z tych samych przyczyn sąd uznaje za spóźnione wnioski pozwanego złożone na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 roku (k 250) na potwierdzenie wiarygodności pozwanego wobec powoda, które w ocenie A. B. podlegają potrąceniu. Istnienie wiarygodności trzeba wykazać dowodowo (a nie jedynie uprawdopodobnić), jeżeli ma ono skutkować wygaśnięciem obowiązku świadczenia (na skutek potrącenia), dowody należy zawrzeć w odpowiedzi na pozew. Inicjatywa dowodowa pozwanego z dnia 28 kwietnia 2015 roku pojawiła się zaś w bezpośredniej reakcji na wnioski płynące z opinii biegłej z zakresu rolnictwa. Twierdzenia pozwanego odnośnie zakresu strat spowodowanych przez powoda wynikają z nie mającej oparcia w materiale dowodowym tezy jakoby działka nr (...) o powierzchni 5,48 ha położona w S. nie podlegała reżymowi dzierżawy a gospodarka rolna miała być tam prowadzona na zlecenie pozwanego w systemie ekologicznym. Nie można wykluczyć iż takie były plany pozwanego i w aspekcie formalnoprawnym mógł on (na własne ryzyko) dać wyraz temu że zamierza taką produkcję prowadzić ale w takim układzie musiałyby doprowadzić do wygaśnięcia umowy dzierżawy. A tymczasem taki skutek nastąpił dopiero we wrześniu 2013 roku z inicjatywy powoda wobec wypowiedzenia umowy dzierżawy za zgodą pozwanego.

Sąd uznał iż dowód z nagrania na płycie CD niczego istotnego do sprawy nie wnosi a jego wiarygodność jest ograniczona z racji utajnionego nagrywania. Tego typu dowodu są określane jako „ owoce zatrutego drzewa” . Pogląd o dopuszczalności korzystania przez stronę z tego typu dowodów w postępowaniu cywilnym podzielił Sąd Najwyższy, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku z 25 kwietnia 2003 (IV CKN 94/01), że nie ma powodów do całkowitej dyskwalifikacji dowodu z nagrań rozmów telefonicznych dokonywanych bez wiedzy jednego z rozmówców.

Z drugiej strony, można argumentować, że za niedopuszczalnością korzystania w toku procesu cywilnego z dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem przemawiają przepisy konstytucji.

W tym przypadku to pozwany jest swoistym moderatorem „dialogu” i mógł manipulować w trakcie nagrania a nie sposób zweryfikować czy złożył on nośnik, którym nagrywał i przedstawił całość nagrania a nie jedynie ten jej fragment, który mu odpowiada w realiach danego procesu.

Zeznania J. Ł., J. L., M. B. (1), W. S., (k 135-139), G. L. i M. L. (k 178) i wyjaśnienia powoda potwierdzają iż strony wiązała umowa dzierżawy działki nr (...) a nie umowa o świadczenie usług i że niezależnie od tego pozwany świadczył usługi rolnicze na rzecz pozwanego w obrębie innych działek za co otrzymywał wynagrodzenie. Dowody operacji na rachunkach bankowych przedłożone przez powoda i pozwanego mają związek w szczególności z pracą pozwanego przez nasadzeniach aronii na działkach pozwanego. Twierdzenia i wyjaśnienia pozwanego na okoliczność świadczenia przez powoda na jego rzecz prac rolnych także na działce nr (...) są mało wiarygodne. Podobnie jak zeznania świadków M. K. (1), P. B., K. M..

Wyjaśnienia A. B. są wewnętrznie sprzeczne i przez to niewiarygodne. Stwierdzenia w rodzaju „ja fizycznie uprawiałem te działki „kontrastuję z kolejnym iż działki uprawiał powód (k 252). Nonsensownie brzmią stwierdzenia iż połowę dopłat unijnych miał otrzymać za prace agrotechniczne typu oranie, sianie (k 252) a jednocześnie jak utrzymuje pozwany (k 135) zbierał wszystkie pożytki (zwykle zboże) i następnie sprzedawał je powodowi przy czym ... „powód nie płacił bo obrabiał na innych działkach”. Próżno by szukać jakiego rodzaju wartość dodatkową wypracowywał pozwany z tego rodzaju współpracy a nic nie wskazuje iż działał z pobudek altruistycznych. Pozwany na użytek procesu świadomie miesza ze sobą świadczenie robocizny i usług rolniczych przez powoda na jego rzecz na innych działkach aniżeli przedmiotowa w związku z nasadzeniami aronii (zeznania G. L. i M. L.) i aktywność powoda na tle użytkowania tejże działki. Umowa o świadczenie usług (art 750 kc) do której stosuje się przepisy o zleceniu (art 734 kc) jeśliby hipotetycznie założyć iż odnosi się do korzystania z działki (...) zakłada iż zleceniobiorca (usługodawca) działa na rzecz dającego zlecenie. Jaki miałyby mieć cel i interes pozwany za sprawą takiej umowy jeśliby dopłacał do produkcji rolnej powodowi nie uzyskując z zamian niczego (bo przecież płody rolne zatrzymuje powód i nie musiał za nie płacić). W takim układzie powód zyskiwałby podwójnie bo zachowałby wszelkie profity z działalności rolnej przy jednoczesnym zrefundowaniu poniesionych nakładów na ich wytworzenie.

Doświadczenie życiowe wskazuje iż nikt nie kalkuluje płatności reglamentowanych administracyjnie (w rodzaju wspomnianych dopłat bezpośrednich) jako świadczeń za usługi rolnicze bez żadnego związku z ich zakresem, natężeniem prac w danym roku, wreszcie ich ekwiwalentnością.

Materiał zebrany w aktach sprawy (...) Sądu Rejonowego w B.w świetle innych dowodów dowodzi iż strony są poróżnione a powód chciał bezprawnie „zrekompensować” sobie realne albo rzekome straty z tytułu wygaśnięcia umowy dzierżawy gruntów i zaniechania na tym tle rozliczeń przez pozwanego. Nie można wykluczyć iż powód obarczony obowiązkiem odszkodowania za popełniony delikt chce w tym procesie mówiąc potocznie „odegrać się „i to go głównie motywuje.

Relacja M. K. (2) o zawarciu „umowy o pracę” są niewiarygodne, wewnętrznie sprzeczne, widać wyraźnie że świadek nie dysponuje pełną wiedzą o faktach. Stwierdzenie w rodzaju „powód otrzymywał stałe świadczenie po każdym odebraniu dopłat, razem planowali prace na działce, powód odkupywał od B. zboże” (k 135-136) wskazywałyby na taką formę kooperacji, która odbiega od twierdzeń na jej temat zarówno pozwanego jak i powoda. Określenie iż strony łączyła jakaś forma umowy o pracę kontrastuje ze stwierdzeniem iż strony „wspólnie planowali prace”. Zeznania świadka są też odosobnione w zakresie dot. zagospodarowania pożytków, jako że pozwany potwierdził że zabierał jej powód i za nie mu nie płacił.

Z zeznań świadka M. B. (1) wynika iż powód zbierał wspomniane pożytki dla siebie, prowadził w obrębie działki (...) samodzielnie prace i niezależnie od tego strony świadczyły sobie sąsiedzką pomoc a także opartą na świadczeniu usług o charakterze odpłatnym przy nasadzeniach aronii (k 136).

Zeznania J. L. (k 136) w pełni i wiarygodnie potwierdzają słowa powoda o dzierżawie działki pozwanego przez powoda i o kontynuacji stosunku zobowiązaniowego z czasów gdy nieruchomości była jego własnością. W podobnym tonie są utrzymane zeznania W. S. (k 137)

Relacja K. M. (k 137) o świadczeniu usług rolnych w obrębie działki nr (...) na rzecz pozwanego są mało wiarygodne, świadek nie zna szczegółów umowy, nie potrafi wyjaśnić dlaczego powód zatrzymywał pożytki z działki, skoro pozwany płacił mu „ za pomoc przy uprawie pole”. Skoro „ pozwany mówił że „chce sam obrabiać tę działkę i planował nasadzenia aronii” (k 138) to stwierdzenie to kontrastuje z kolejnymi . Jeśliby bowiem założyć, iż powód świadczy pozwanemu usługi rolnicze i otrzymuje za to wynagrodzenie to stan taki zakłada w pełni samodzielną gospodarke pozwanego wykonywaną jedynie rękoma powoda i w pełni zachowaną kontrolą nad sposobem gospodarowania. W podobnym tonie utrzymane są zeznania P. B., z tym samym przyczyn są one mało przekonujące . Nie sposób zrozumieć jak można jednocześnie utrzymywać że „ plony zabierał na swoją korzyść przez te lata co powód pracował u A.:" i jednocześnie twierdzić „ że A. odsprzedawał zboże”(k 138).

Z zeznań świadka J. Ł. (k 138-139) wynika iż strony w istocie współpracowały ze sobą w ramach umowy dzierżawy (na działce nr (...)) zaś na innych nieruchomościach powód i członkowie jego rodziny wykonywali prace zlecone, przygotowując grunt pod nasadzenia aronii i sadząc je. Niezależnie od tego świadczyły sobie pomoc sąsiedzka nieodpłatnie. Pozwany jako młody i niedoświadczony rolnik, mógł liczyć na pomoc i poradę starszego kolegi. Strony poróżniły się w momencie gdy powód nie otrzymał na czas obiecaną połowę dopłat i kazał zabierać sprzęt. Z relacji świadka wynika najbardziej precyzyjne określenie (dokładnie za twierdzeniami powoda) momentu w którym był wywożony obornik i ilości w jakiej był stosowany a mianowicie że działo się to jesienią 2011 roku i wiosną 2012 roku (k 139). Mniej precyzyjnie o użyciu nawożenia naturalnego zeznali świadkowie M. B. (1) i W. S..

W zeznaniach świadków M. L. i G. L. (k 177-178) znajduje potwierdzenie fakt zatrudnienia powoda przy sadzeniu aronii na działkach pozwanego. Wydruki operacji na rachunkach bankowych (k 101-125) są potwierdzeniem odpłatności za tego rodzaju usługi.

Opinia biegłej z zakresu szacowania nieruchomości i rolnictwa i wyjaśnienia M. B. (2) w pełni potwierdzają iż jej przygotowanie profesjonalne w zakresie opiniowania o nawożeniu naturalnym i sztucznym i jak wpływa ono na podniesienie wartości użytkowej gruntu. Biegła przez wzgląd na to że specjalizuje się w szacowaniu nieruchomości i ma wiedzę z zakresu rolnictwa, ma znaczne doświadczenie zawodowe, wypowiada się w badanych kwestiach ze znajomością rzeczy. Przekonywająco odpowiada za zastrzeżenia kierowane do opinii. Sąd podziela w pełni jej wnioski (nie zostały one przez nikogo skutecznie kwestionowane) że stosowanie nawozów sztucznych, oprysków, preparatów przeciw wyleganiu zbóż, zabiegi agrotechniczne typu orka , bronowanie, kultywacja, siew procentują w tym roku produkcyjnym w jakim były one używane i dokonane. Nie budziło wątpliwości iż powód zebrał pożytki ponosząc wspomniane nakłady i nie niosą one dla pozwanego żadnych dodatkowych korzyści.

W przypadku zaś nawożenia naturalnego korzyści takie występują, są wymierne i zróżnicowane co do klasy użytków, rodzaju ziem (wyjaśnienia biegłej) W tym zakresie dowód z opinii współbrzmi z zeznaniami świadka W. S. (k 137) przy czym o czym zdaje się nie wiedzieć i świadek i powód kwestia intensywności nawożenia jest uregulowana prawnie w ustawie z 10 lipca 2007 roku o nawozach i nawożeniu a wymóg zachowania odpowiedniej dawki azotu (w czystym składniku na jeden hektar) jest obowiązującym prawem. Zatem jego przekroczenie (złamanie ustawy) nie może prowadzić do nabycia nieuzasadnionych na tym tle korzyści skoro może to prowadzić do degradacji środowiska naturalnego.

Biegła dokonała bardzo szczegółowych ustaleń w wyniku oględzin nieruchomości, zebrała oświadczenia stron(k 199). W wyniku tych ostatnich przyjęła jednakże w ocenie sądu błędne bo nieuzasadnione wynikami postępowania dowodowego wnioski jakoby obornik był stosowany jesienią 2012 roku i wiosną 2013 roku (k 199) podczas gdy powód w swoich wywodach uzasadniając zasadnicze przyczyny wytoczenia powództwa wskazywał „ nie rozliczenie się przez pozwanego z nakładów w postaci wywożenia obornika jesienią 2011 roku i wiosną 2012 roku”. Zmiana wyjaśnień powoda na tym tle uzasadnia pominięcie spóźnionych twierdzeń (art 207 § 6 kpc). W związku z powyższym

uzasadniona jest korekta ustaleń biegłej jakoby korzyść w postaci kwoty wpływającej na podniesienie wartości użytkowej gruntu wynosiła 40 % (w przeliczeniu na złotówki przy uwzględnieniu dopuszczalnej dawki obornika 2565 złotych). Otóż jak wspomniano nawożenie obornikiem jesienią 2011 roku i wiosną 2012 roku procentowało z korzyścią dla powoda przy zbiorach roku 2012 i 2013 (czyli odpowiednio w 60 % i w 30 %). Jedyne w trzecim roku produkcyjnym od zastosowania nawożenia naturalnego procentowało ono w 10 % już z korzyścią dla pozwanego. Uwzględniając wszakże na podstawie wyjaśnień biegłej (k 252) wszystkie nakłady powoda realnie poniesione tj w związku z wywozem obornikiem na pole i jego roztrząsaniem przy użyciu własnego sprzętu kwota nakładów wpływając na podniesienie wartości użytkowej przy dopuszczalnej dawce czystego składnika azotu na 1 ha to wartość w 2 i 3 roku wyniesie 4474 złotych. Oznacza to przy korekcie zastosowanej przez sąd przy założeniu że trzecim roku produkcyjnym od zastosowania nawożenia naturalnego procentowało ono w 10 % z korzyścią dla pozwanego oznacza sumę 1118,50 złotych wzbogacenia pozwanego na tym tle.

Zgodnie z treścią art. 693 § 1 kc przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz. Czynsz może być zastrzeżony w pieniądzu lub świadczeniach innego rodzaju. Może być również oznaczony w ułamkowej części pożytków. Art. 705 kc stanowi że po zakończeniu dzierżawy dzierżawca obowiązany jest, w braku odmiennej umowy, zwrócić przedmiot dzierżawy w takim stanie, w jakim powinien się znajdować stosownie do przepisów o wykonywaniu dzierżawy. W wypadku gdy przedmiot dzierżawy został zwrócony w stanie niezgodnym z umową, uszkodzony lub pogorszony (z wyłączeniem pogorszenia stanowiącego normalne zużycie), dzierżawca odpowiada wobec wydzierżawiającego za powstałą w związku z tym szkodę na zasadach ogólnych, z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy dzierżawy (art. 471–473 Treść art 705 kc koresponduje z uregulowaniem w art 697 kc . Naprawy niezbędne obejmują w szczególności doraźne, bieżące remonty, które wyłączają ewentualny zarzut pogorszenia się przedmiotu dzierżawy w trakcie trwania tego stosunku prawnego i umożliwią korzystanie z rzeczy w granicach pozwalających na osiągnięcie pożytków przewidzianych w umowie.

Uregulowanie art. 697 k.c. nie dotyczy problematyki czynienia nakładów na przedmiot dzierżawy. Obowiązek czynienia nakładów wynika z umowy dzierżawy. Od napraw nakłady różni to, że zwiększają one znacząco użyteczność przedmiotu dzierżawy, a w związku z tym zakres pożytków i wartość tego przedmiotu. Nakładami są zatem wydatki, które zmieniają charakter i przeznaczenie przedmiotu dzierżawy, prowadzą do jego odnowienia i zwiększenia wartości użytkowej oraz handlowej.

Jak wynika z ustaleń postępowania dowodowego nakłady takiego rodzaju powód poczynił. Formułując pozew P. Ł. zaniechał rozróżnienia charakteru nakładów i ich wpływu na wartość użytkową gruntów W świetle głosów komentatorów prawa do rozliczenia nakładów dzierżawcy na przedmiot dzierżawy mają zastosowanie ogólne zasady, które dotyczą nakładów poczynionych przez posiadacza zależnego na rzecz właściciela (art. 224–230 k.c.; tak J. Szachułowicz (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 472; uwagi zawarte w komentarzu do art. 224–230), ewentualnie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu .

Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2008 roku V CSK 28/08 dzierżawca, który dokonał nakładów na wydzierżawioną rzecz, nie może dochodzić ich zwrotu na podstawie przepisów normujących rozliczenia między właścicielem a posiadaczem rzeczy z tytułu nakładów poczynionych przez posiadacza, lecz wyłącznie na podstawie przepisów normujących stosunek dzierżawy, a także z mocy art. 694 k.c., odpowiednich przepisów o najmie.

Roszczenie samoistnego posiadacza o zwrot nakładów powstaje z chwilą dokonania nakładu. W odniesieniu do nakładów koniecznych, roszczenie o ich zwrot staje się wymagalne z chwilą powstania, a roszczenie o zwrot innych nakładów staje się wymagalne z chwilą wydania rzeczy właścicielowi. Stanowisko to analogicznie należy zastosować przy ocenie powstania i wymagalności roszczeń dzierżawcy przeciwko właścicielowi z tytułu nakładów koniecznych na dzierżawioną nieruchomość.

Dzierżawca może dochodzić zwrotu nakładów powodujących ulepszenie przedmiotu dzierżawy dopiero w razie jego zwrotu wydzierżawiającemu (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 roku z dnia 7 maja 2008 roku II CSK 12/08).

Niewątpliwie nakład polegający na okresowym zasilaniu obornikiem gruntów rolnych miał na celu utrzymanie kultury rolnej nieruchomości użytkowanej rolniczo w dłuższym aniżeli rok przedziale czasu, był to więc nakład konieczny. Potwierdzeniem tego jest opinia biegłej M. B. (2). Rozwiązanie stosunku dzierżawy dokonano się po zbiorach 2013 roku za porozumieniem stron, było to wynikiem napominania pozwanego by powód zakończył użytkowanie gruntów w dotychczasowej formule dzierżawy. Zwrot przedmiotu dzierżawy zakładał więc wydanie na rzecz pozwanego korzyści, które nie znalazły pokrycia w zebranych do tego czasu przez powoda pożytkach.

Z mocy więc art. 694 k.c. przy odpowiednim stosowaniu przepisów o najmie powód ma prawo żądać pokrycia owej wartości dodanej w wymiarze ustalonym powyżej przez sąd.

Dalej idące żądania są nieudowodnione. Samo określenie nakładów „ na polepszenie gruntów „ zakłada iż w ocenie powoda są nimi zarówno orka, jak i bronowanie, kultywacja, nawożeniu sztuczne, opryski sianie. Tymczasem obowiązkiem dzierżawcy jest zachowanie przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym (art 697 kc, art 705 kc) , wykonywania swojego prawa zgodnie z wymogami prawidłowej gospodarki, bez zmiany przeznaczenia przedmiotu dzierżawy (art 696 kc). Wszystkie tego typu nakłady nie generują roszczeń o ich zwrot albowiem ustawa nie przewiduje sytuacji gdy dochodzi do zwrotu przedmiotu dzierżawy na warunkach art 705 kc a poczynione nakłady znalazły pokrycie w zebranych pożytkach. Powód wychodząc z tego błędnego założenia sugeruje iż należy się mu podwójna korzyść i że poczynione przez niego nakłady (z wyłączeniem nawożenia naturalnego obornikiem) procentują w skali dłuższej niż 1 rok produkcyjny. Zaznaczyć należy iż całokształt okoliczności nie wskazuje iżby powód został wyzuty z posiadania nieruchomości w sposób samowolny. W takim układzie nie można mówić o „ perspektywie użytkowania gruntów przez czas nieokreślony” skoro stosunek dzierżawy wygasł i powód wydał przedmiot dzierżawy w warunkach art 705 kc.

Domaganie się przez powoda od pozwanego 5424 złotych „ tytułem opłat za uprawianie gruntu” (k 3) jest niczym nieuzasadnione albowiem umowa dzierżawy (art 693 § 1 kc) nie nakłada na wydzierżawiającego innych obowiązków aniżeli oddanie dzierżawcy rzeczy do używania i pobierania pożytków. Faktem jest jednak iż strony w sposób nieformalny porozumiały się iż połowę dopłat pozwany ma zwracać a drugą połowa stanowi niejako czynsz dzierżawny dla pozwanego (k 4 uzasadnienie pozwu) . Per saldo zakładając iż umowa dzierżawy obowiązywała także w roku 2013 strony są na tym tle rozliczone albowiem nie budzi wątpliwości fakt iż dopłaty za rok 2013 z tytułu rolniczego użytkowania działki nr (...) pobrał wyłącznie powód. Przyjąć więc należy w oparciu o zebrane w dowody iż dopłaty stanowiły element kalkulacji czynszu dzierżawnego (fakt ten pośrednio przyznaje także powód k 134). Skoro tak rozliczenia między stronami po wygaśnięciu stosunku dzierżawy w żadnym razie nie mogą dotyczyć „ opłat należnych dzierżawcy za uprawianie gruntów” (prawo na tym tle ma pozwany a nie na odwrót) ale ew. roszczeń w związku z zadłużeniem na tle czynszu dzierżawnego (ew. jego obniżenia).

Niezależnie od tego żądanie powoda tak naprawdę sprowadza się do swoistej reglamentacji mocą orzeczenia sądowego wspomnianych dopłat. W ocenie Sądu płatności unijne nie mogą być traktowane kategoriach pożytku w rozumieniu art.53 par.2 k.c. Przepis ten definiuje pożytki cywilne jako dochody, które rzecz przynosi na podstawie stosunku prawnego. Takim stosunkiem prawnym może być np. prawo własności, które niewątpliwie w odpowiednim udziale przysługiwało skarżącej w odniesieniu do obszarów objętych płatnościami. Na gruncie ustawy z 18.12.2003 roku o płatnościach bezpośrednich jak i ustawy z 26.01.2007 roku o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego przyznane płatności nie były pochodną prawa własności lecz skutkiem faktu posiadania gruntów rolnych i to pod warunkiem spełnienia określonych wymogów. I tak, art.2 ustawy z 2003 r. stawiał wymóg utrzymywania gruntów w dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska i właściwej normy obszarowej. W polu widzenia mieć trzeba, że ustawa nawiązywała do rozporządzenia Rady (WE) nr. 1782/2003 ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników (DzU.U.E.L.03.270.1). Z treści tego rozporządzenia wynikało, że wsparcie przysługiwało rolnikom,

tj osobom prowadzącym działalność rolniczą lub które podjęły czynności przygotowawcze do rozpoczęcia takiej działalności w bardzo bliskiej przyszłości (art.2 lit.a). Dopłaty bezpośrednio podlegają rozstrzygnięciu w formie decyzji administracyjnych a skoro tak nie mogą podlegać co do zasady prawu sądu co do ich ew. przekierowania. Płatności unijne są należnością o charakterze administracyjnoprawnym, a nie cywilnoprawnym. Zapatrywanie to na gruncie ustawy z 26.01.2007 roku o płatnościach w ramach wsparcia bezpośredniego nie uległo zmianie.

Odnosząc się do żądania zapłaty za przechowanie maszyn stwierdzić należy iż zgodnie z treścią art. 835 kc przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Z kolei art. 836. kc stanowi jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia.

Istnienie zobowiązania na tle „ parkowania pod dozorem powoda „ (k 4) sprzętu pozwanego w postaci ciągnika i glebogryzarki w okresie od września 2008 roku do sierpnia 2012 roku podlega udowodnieniu a rozkład ciężaru dowodu (art 6 kc) zakłada że powód udowodni istotne na tym tle okoliczności. A tymczasem twierdzenia powoda (k 134) po części stanowią zaprzeczenie treści podanych w pozwie (k 134 „ nie ustalaliśmy na jakich warunkach ciągnik ma się znajdować na działce, nie było mowy o wynagrodzeniu, glebogryzarka i ciągnik zostały nabyte we wrześniu 2009 roku , podjąłem się przechowania jego sprzętu na takiej zasadzie że uprawiam jego ziemię, że jest to rodzaj odpłatności za korzystanie z gruntów pozwanego”). Z zeznań świadków nie wynika treść umowy przechowania i kwota należnego na tym tle wynagrodzenia a także okres przechowania poszczególnych maszyn ani przewidziany cykl rozliczenia (czy płatności miały być realizowane co roku czy też po zakończeniu umowy). Ogólnikowe stwierdzenia potwierdzające iż w istocie sprzęt pozwanego znajdował się na działce powoda w powiązaniu ze sprzecznymi twierdzeniami powoda o treści zobowiązania uzasadniają wniosek że ów sprzęt znalazł się tam na zasadzie użyczenia 20 m² działki (art 710 kc) co wykluczało płatności pozwanego.

Mając powyższe na uwadze sąd uwzględnił powództwo w niespełna 5 % , dalej idące roszczenia oddalił jako nieudowodnione jak też pozbawione podstawy prawnej.

Na podstawie art. 100 kpc i § 6 ust 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kosztów ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i § 6 ust 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kosztów ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zważając na wartość przedmiotu sporu i zakres uwzględnionego i oddalonego powództwa sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego.

Sędzia.